Nr 175 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 4 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

REFORMA

Sanacja finansów francuskich

Kraków, 2 sierpnia.

Sobota była przełomowym dniem w walce o sanację finansową Francji. Opinja publiczna Francji wypowiedziała się już w tej sprawie równie wyraźnie jak energicznie w owych dniach, kiedy na ulicach Paryża insultowano Herriota, zaś na cześć Poincarego wznoszono okrzyki — w sobotę zaś wypowiedziała się Izba deputowanych równie na korzyść obecnego gabinetu. Deputowani zgromadzili się bardzo licznie, członkowie gabinetu przybyli w komplecie, w sali jednakże panowała atmosfera wprost ospała. Był to dzień wielki bez zewnętrznych cech wielkości. Nic dziwnego, — wszak w piątek Izba uchwaliła, że deputowani nie mogą zgłaszać do projektów sanacyjnych rządu żadnych poprawek, to też najlepsi retorowie zrezygnowali z zabierania głosu, wiedząc, że Izba zgromadziła się tylko celem głosowania. Nawet komunistom nie powiodło się urozmaicić na swój sposób posiedzenia.

Sprawozdawca Chapdelaine w bardzo krótkiem przemówieniu podniósł, że obecny projekt jest tylko **przygrywką do dalszych zarządzeń sanacyjnych,** a uznawszy ich konieczność, zwrócił się tylko z prośbą do rządu, ażeby wziął w obronę niezamożne sfery konsumentów **przed wyzyskiem lichwiarskim.** Imieniem opozycyjnej mniejszości socjalista Auriol zapowiedział walkę przeciwko projektom rządu podczas rozpraw szczegółowych — i na tem zakończyła się dyskusja ogólna.

Ale z mowy Auriola przytaczamy następujący znamienny zwrot: »Gabinet Poincarego jest niezmiernie zamującem zakończeniem dziejowem, ostatnim rozdziałem napisanej już książki. **Jutro otworzymy nową księgę«.** Deputowany Auriol nie myli się. Trzeba otworzyć nową księgę — tylko można to było uczynić znacznie wcześniej.

Zabrał następnie głos Poincare i wygłosił swoje »expose«, które zajmuje dwie olbrzymie kolumny dziennika »Le Temps«. Esencjonalne szczegóły projektów sanacyjnych rządu są już znane z dawnych doniesień, nie będziemy ich więc tutaj powtarzać. Znamiennym jest fakt, że Poincare powtórzył to, co powiedział poprzednio sprawozdawca Chapdelaine: »**Przedłożone projekty są tylko początkiem«.**

Po mowie Poincarego Izba uchwaliła projekty rządowe 296 głosami przeciw 181 przy 100 wstrzymujących się. Porjekty niezwłocznie wejdą pod obrady senatu.

Z powodu bezprzykładnej deruty franka pojawiły się w prasie zagranicznej, nawet poważnej, wiadomości, że Francja stoi nad brzegiem przepaści finansowej i ekonomicznej — Prasa niemiecka podnosiła już nawet, że Niemcy gotowe są wspólnie z Ameryką i Anglją przyjść Francji z pomocą. Posłuchajmy, co o tem mówią dwaj wybitni cudzoziemcy: Lloyd George i Nitti.

W artykule p. t. »Kryzys franka« powiada Lloyd George: »Nie przystoi nam obcym radzić Francji, co ma obecnie czynić. **Francja jest jednym z najbogatszych, jeżeli nie najbogatszym krajem Europy,** o ile wchodzi w grę ludność i przemysł i jest rzeczą francuskich mężów stanu znaleźć **drastyczne** środki fiskalne, ażeby krajowi przywrócić równowagę finansową«. A dalej mówi Lloyd George: »Francja dopiero wtedy opanuje swoje trudności, gdy zacznie dom swój porządkować z pomocą własnych obywateli. Francja jest zamożna, ale dopóki **podatek dochodowy** będzie tam uważany za coś, co tylko opłacają notoryczni głupcy, waluta francuska będzie bezwartościowa. Trzeba nie tylko **głosować za podatkiem, trzeba je także płacić«.**

Podobnie wyraża się o Francji były minister włoski Nitti, którego nikt nie posądzi o sympatje dla niej. Choroba waluty francuskiej — stwierdza Nitti — jest powierzchowna i nie zagraża silnemu organizmowi gospodarczemu Francji.

(j.)

Wybuch wojny może nastąpić każdej chwili

Opinja marszałka Focha

Londyn, 2 sieprpnia (AW). „Weekly Dispatch" drukuje wywiad z marszałkiem **Fochem** co do **możliwości przyszłej wojny.** Marszałek Foch uważa, iż **mimo powszechnie panującego nastroju pokojowego, wybuch wojny może nastąpić każdej chwili.** Marszałek Foch posiada w ręku dowody, iż **w wielu państwach prace nad udoskonaleniem narzędzi wojny prowadzone są bardzo intensywnie.** Już w ostatnich czasach dokonano **nowych wynalazków** w dziedzinie gazów trujących, co uczyniłoby może **nową wojnę nierównie straszniejszą od wojny 1914—18 roku.**

Bitwa pod Hankau

Pekin, 2 sierpnia. (AW). W walkach pod Hankou **skutkiem zdrady** trzech pułków rządu pekińskiego, które przeszły na stronę armji narodowej, części oddziałów armji narodowej udało się przedrzeć prze zgrzbiet górski Nań-Kru i posunąć się **w kierunku Pekinu. Zacięte walki trwają** obecnie w odległości 25 klm. na południowy wschód od dawnej linji obronnej, przyczem **wojska pekińskie przy pomocy kontrataku zdołały odebrać szereg wsi. Bitwa toczy się nadal ze zmiennem powodzeniem.** — Położenie uważane jest za poważne. Wiele zależy od dalszego zachowania się **Czang-Tso-Lina,** który **nie wystąpił dotychczas aktywnie po stronie wojsk armji narodowej.**

Wojna religijna w Meksyku

Kraków, 2 sierpnia.

Na dzień 1 sierpnia zapowiedziany został w Meksyku bojkot gospodarczy, do którego duchowieństwo wezwało ludność katol. na znak protestu przeciw zarządzeniom antykościelnym rządu. W myśl tego apelu ludność ma się ograniczyć do kupowania tylko najniezbędniejszych rzeczy, ma zaprzestać płacenia podatków i nie posyłać dzieci do szkoły. Ruch bojkotowy jednakże już w piątek zaczął się silnie przejawiać na tle zaognienia stosunków wewnętrznych i doprowadził do różnych zajść ulicznych a nawet do krwawych epizodów. W samym Meksyku już od piątku krążyły po ulicach stałe patrole wojskowe, a na przedmieściach pełniły służbę kolumny samochodowe, przyczem wojsko otrzymało wyraźne rozkazy bezwzględnego użycia broni w razie jakiegokolwiek oporu ze strony tłumu.

Ludność katolicka zorganizowała od piątku run na kasy i banki, domagając się realizacji czeków tak tłumnie, że banki musiały chwilowo zastanowić wypłaty. W odpowiedzi na tę akcję związki zawodowe postanowiły w niedzielę wstrzymać wszelki ruch komunikacyjny, a właścicielom fabryk, któryby solidaryzowali się z bojkotem, zagroziły objęciem fabryk we własny zarząd.

Ponieważ kościoły, w których odprawiano ostatnie nabożeństwa przed ich zamknięciem, były przepełnione, przychodziło często do starć między tłumami, gromadzącemi się przed świątyniami, a wojskiem pilnującem porządku. Gdy w nocy z piątku na sobotę przed kościołem w śródmieściu Meksyku tłumy gromadziły się demonstracyjnie i nie chciały się rozejść mimo późnej godziny, wojsko przystąpiło do opróżniania placu. Z tłumu obrzucono wojsko kamieniami, wobec czego żołnierze dali salwę, od której 10 osób zginęło, a kilkanaście odniosło rany. Wtedy tłum rozszedł się, a patrole wojskowe obsadziły plac i ulice.

Na jednej z ulic na tle sytuacji przyszło między członkami parlamentu do ostrej scysji słownej, a następnie do wymiany strzałów, przyczem zabity został senator Galvan, oraz pewien sędzia, przechodzący tamtędy.

Również z innych miast kraju nadchodzą wieści o wzmaganiu się tam napięcia i o mnożących się coraz bardziej starciach i krwawych epizodach. Tak np. w Pueblo zabity został przez tłum pewien kupiec za to, że z wystawy sklepowej nie chciał usunąć odezwy biskupiej, nawołującej do bojkotu i znieważył pewnego generała, który zażądał jej usunięcia.

W związku z temi zajściami i z propagandą bojkotu, rząd przedsięwziął szereg aresztowań i wydał różne zarządzenia, wskazujące, że konsekwentnie przeprowadzi swój program. A prezydent Calles, przyjmując delegację związków zawodowych, która mu wręczyła petycję, aby walkę wypowiedzianą klerowi przeprowadził skutecznie do końca, oświadczył, iż jest zdecydowany dalej prowadzić rozpoczętą politykę i wkrótce będzie mógł stwierdzić, czy w Meksyku ma nadal panować reakcja.

Jak już doniosły telegramy, rząd wydał polecenie odebrania broni ludności katolickiej. Zarządzenie tego rozbrojenia ma w praktyce tem większe znaczenie, że w Stanach Zjednoczonych obowiązuje ustawa, dozwalająca wytwórcom broni sprzedawanie jej do Meksyku jedynie tylko rządowi meksykańskiemu, a nie do rąk prywatnych. W razie więc powiększania się zamieszek w Meksyku i ewentualnego rozwoju oporu, reakcjoniści mogliby zaopatrywać się w broń tylko drogą przemytnictwa. — Rząd zatem miałby i co do czasu i co do środków znacznie ułatwiono zadanie pacyfikacji kraju.

Zaznaczyć należy, że w związku z akcją rozbrojeniową ludności przez rząd meksykański w świecie przemysłowym Stanów Zjednoczonych zabrał głos bussines i podniosły się usilne żądania zniesienia zakazu sprzedaży broni do rąk prywatnych w Meksyku. Żądania te stały się tak silne i tak aktualne, że nawet prezydent Coolidge, przebywający na wypoczynku letnim w Paulsmith, uważał za stosowne zająć się niemi i zabrać głos w tej sprawie. Jak donosi telegram iskrowy z Nowego Jorku, prezydent Coolidge oświadczył kategorycznie, że amerykańska ustawa o sprzedaży broni do Meksyku mus być utrzymana. »Meksyk — powiedział prezydent — jest w tej chwili magazynem prochu, a do tego magazynu Ameryka nie może rzucić ani jednej zapałki. Zmiana ustawy byłaby popieraniem rewolucji«.

Dzień 1 sierpnia, data formalnego ustania działalności kościołów w Meksyku, jest ośrodkiem rozwoju wypadków w starciu między ludnością katolicką i przywodzącym jej klerem, a polityką emancypacyjną rządu. Najbliższe godziny wskażą zapewne, w jakim kierunku potoczą się wypadki.

Walki uliczne w Meksyku

Aresztowanie personalu nuncjatury

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 2 sierpnia. Rząd meksykański po wydaleniu legata papieskiego zarządził **aresztowanie personalu biurowego nuncjatury.**

W walkach ulicznych było bardzo wiele osób zabitych i rannych.

Run na bank meksykański trwa dalej.

Zaburzenia i starcia

Londyn, 2 sierpnia (PAT). Z Meksyku donoszą, że w następstwie dalszych zaburzeń na tle sporu religijnego, **8 osób zostało zabitych a 38 odniosło rany. Władze dokonały szeregu dalszych aresztowań.** Bank meksykański musiał zamknąć swoje biura o godzinę wcześniej niż zwykle, z powodu napływu osób, które przybyły, by wycofać swoje wkłady.

Meksyk, 2 sierpnia (PAT). **Tłum obrzucił kamieniami prokuratora generalnego i urzędników,** którzy przystąpili do zamknięcia jednego z kościołów w stolicy. Rząd ogłosił obwieszczenie, w którem zaznacza, że jest prawym właścicielem wszystkiego, co znajduje się w kościołach i gmachach kościelnych i że **majątek kościelny oddany będzie niedawno utworzonemu komitetowi obywatelskiemu.**

Obsadzenie kościołów przez komitet obywatelski

Meksyk, 2 sierpnia (PAT). Katedra oraz inne kościoły znajdują się **w rękach komitetu obywatelskiego,** utworzonego specjalnie do tego celu. Bojkot, zorganizowany przez katolików, **nie wywołał żadnego efektu.** Znaczne oddziały policji i wojska pozostają **w dalszym ciągu w pogotowiu.**

Ekskomunika za udział w manifestacjach na rzecz rządu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 2 sierpnia. Reuter. Jak donoszą z Meksyku, wobec zapowiedzianej na niedzielę **przez związki robotnicze manifestacji dla poparca rządowej polityki,** rozrzucono ulotki, **grożące ekskomuniką wszystkim, którzy wezmą udział w tych manifestacjach.** W manifestacji miało wziąć **udział około pół miljona osób**

Wykrycie spisku przeciw prezydentowi Meksyku

Meksyk, 2 sierpnia (PAT). **Aresztowano tu 7 kobiet i dwu mężczyzn, posądzonych o udział w spisku skierowanym rzekomo przeciwko prezydentowi Meksyku Callesowi.** Policja oświadczyła, że wszyscy **aresztowani należą do Ligi Obrony Wolności Kościoła.** Głównego inicjatora spisku upatrują w osobie Dolores Lemosa, stenografa, pracującego w ratuszu w Meksyku.

Oświadczenie rządu meksykańskiego

Waszyngton, 2 sierpnia (PAT). Meksykański charge d'affaires złożył **oficjalne oświadczenie rządu meksykańskiego w sprawie konfliktu kościelnego.** Oświadczenie powiada, że kościół w czasach swej pełnej, politycznej władzy **w Meksyku nigy nie okazał się twórczym czynnikiem w narodzie.** Kościoła tego nie należy osądzać według kościoła Stanów Zjednoczonych, ponieważ stosunki w obu krajach są zasadniczo różne. Tylko ten, który zna historję Meksyku, może zrozumieć obecny konflikt. — **Kościół panował w Meksyku przez 300 lat, jednak nie podniósł kultury kraju do poziomu w innych krajach.** Przez rozdział kościoła od państwa kościół będzie zmuszony **do ograniczenia się wyłącznie do czynności duchownych.**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

MASKA

Nowela.

(Ciąg dalszy). 3

Za ten akt zaparcia się i ofiarę był Borski żonie niewypowiedzianie wdzięczny. Po dwóch latach, kiedy materjalnie zaczęło im być lżej, przenieśli się na życzenie Borskiego znowu do miasta, za którem Mery przecież bardzo tęskniła, ale Borski często wyjeżdżał na wieś, by doglądać gospodarki w majątku. W miesiącu nieraz tydzień był w mieście, albo tylko na niedzielę przyjeżdżał, zapewniany przez Mery, że się nie nudzi i w małem kółku znajomych bawi się dobrze, a czas poza zajęciami domowemi przepędza pożytecznie, oddając się pracy filantropijnej i w instytucjach dobroczynności. Należała też istotnie do kilku towarzystw, a dzienniki w sprawozdaniach niejednokrotnie wymieniały „prześliczną panią Borską", sławiąc jej urodę i przepyszne toalety.

Kiedy ją Borski o to pytał, z uśmiechem otwierała szafy ubieralni, pokazując mu suknie, które znał od lat.

— Ludzie zapominają, — mówiła — a ja tu i ówdzie coś poprawię, coś dodam, i wyglądam zawsze jak królowa mody.

Borski zachwycał się tym nowo odkrytym talentem Mery, zapieszczał czułościami swego małego „genjusza" jak ją żartobliwie nazywał i wracał wesół i szczęśliwy znowu do pracy na wsi. Potem za tydzień lub dwa znowu na parę dni przyjeżdżał, witany zawsze z żywiołową wprost radością, oczekiwany z utęsknieniem przez rozkochaną swoją Mery, która zamykała wtedy dom prawie dla wszystkich i sama nigdzie prawie nie chodziła, i coraz bardziej sam w niej zakochany.

Na wsi dostawał od niej listy tak piękne i wzniosłe, że wieczorami sprawiało mu największą przyjemność odczytywanie tych listów niezliczone razy, poczem do późnej nieraz nocy odpowiadał na nie, prowadząc z nią długie, arkuszowe rozmowy.

Czasem Mery niespodzianie przyjeżdżała na wieś. Dowiadywał się o tem gdzieś w polu, lub na folwarku, gdyż nigdy nie zawiadamiała o swoim przyjeździe, każdy raz robiąc mu niezwykle miłą niespodziankę. Zakazywała nawet służbie mówić jemu, że jest, przychodziła piechotą z dworca kolei, położonego zaledwie o dwa kilometry od dworu i kiedy wracał do domu na obiad, gdzieś z jakiegoś zakątka kurytarza czy pokoju wypadała z otwartemi ramionami, rzucając mu się na szyję, obsypując pocałunkami zakurzoną i spoconą twarz jego.

Jakże on nie miał szaleć za nią. Brał ją na mocne ramiona, jak dziecko, pijany radością i szczęściem, że ptak jego ukochany, serdeczny, zleciał znowu do jego gniazda.

Kiedy potem w zacisznej, milutkiej sypialni do snu ją układał, całował każdy palec drobnych jej stóp, okrywał pocałunkami każdy skrawek jej ciała, tonął wzrokiem w tych jasnych dużych oczach dziecka, spalał się w objęciach jej białych, toczonych ramion.

Świadom swego szczęścia pracował bez wytchnienia. Ogromne uczucia, jakie miał w sercu, pewność równie wielkiej wzajemności, dodawały mu sił i wytrwałości. Nic go nie mogło w pracy tej zrazić, każde niepowodzenie łagodził jeden jej uśmiech, dodając bodźca do nowej próby, do nowych poczynań.

Wytrwałą, żelazną pracą lat kilku doprowadził do tego, że dziś mógł trochę odetchnąć, poświęcić jej więcej czasu, jak w ostatnich czterech latach, być prawie cały na jej usługi, zadowolić znowu wszystkie jej pragnienia. Jeszcze rok takiej pracy, a pozbyłby się kłopotów na zawsze, oczyszczając w zupełności majątek i gromadząc duży, żelazny kapitał na ewentualne luki i straty. Ostatnio sprzedał trzydzieści wagonów pszenicy, za które mu, wobec haussy na targu, dobrze zapłacono i przez te dwa ostatnie tygodnie osobiście pilnował akuratnej dostawy.

Wrócił do niej pełen planów na przyszłość, pełen najróżowszych nadziei, zadowolony, że do wiosny już nie puści jej od siebie, ani nie odjedzie od niej. Jeszcze w dzień przyjazdu, kiedy po kolacji zamknęli się w sypalni, on jej najdokładniej ze wszystkiego zdawał relację, czem się tak żywo interesowała, a nawet ze względu na dobrą sprzedaż pszenicy zaproponował jej podróż do Nizzy lub Algieru. Ona mu jednak powiedziała, że teraz jeszcze nie pojadą, pojadą razem na drugi rok, kiedy wszystkie interesy będą już zabezpieczone. Mówiła o dwóch czy trzech zabawach, na które pójdzie w tym karnawale, a na które toalety albo ma, albo da je sobie trochę zmodernizować. Zrobią małe przyjęcie dla ścisłego kółka znajomych u siebie i to jej w zupełności wystarczy.

To było jeszcze przed dziesięciu dniami...

Teraz wszystkie plany w gruzach. Nie zostało mu nic, literalnie nic. Pustka bez granic, której nie miał czem zapełnić... Był jak turysta, któremu kawał skały na jedynej, wąskiej ścieżynie usunął się z pod nóg, stojący bez wyjścia, któremu albo grozi śmierć na dnie przepaści, jeżeli krokiem ruszy w którą stronę, albo na miejscu, na którem stoi musi wyczekiwać strasznej powolnej śmierci.

Kiedy jej zabrakło, zabrakło i jego życia celu. Dzieci nie mieli. Ona była jego jedynem, najmilszem, najbardziej psutem, najwięcej ukochanem i najlepszem dzieckiem.

Niema jej teraz...

Leży spokojna, bez ruchu, wśród płonących się świec, których migotliwe światło pada na jej piękną, zastygłą twarz, zasypana ukochanemi przez siebie, ponsowemi różami, których purpura tak gorąca była, jak gorąca była jej miłość.

W suchych, bez łez oczach Borskiego tyle było rozpaczy, tyle bólu, tyle głębokiego żalu, że przedstawiał obraz człowieka, dotkniętego największem nieszczęściem. Rozpacz ta ścisnęła mu serce żelazną obręczą, która się coraz bardziej zaciskała, ciążyła mu olbrzymim kamieniem na piersi. Ręce ściskały kurczowo poręcz fotelu, z ust wychodził tylko krótki, urywany jęk. Wargi poruszały się nerwowo, jakby wypowiadały jakieś słowa, których słychać nie było...

Borski patrzał bez przerwy w tę zastygłą twarz Mery. Wzrok jego obejmował kolejno, powoli tę piękną linję białego, prostego czoła, okolonego złocistym puchem jedwabnych loków, to schodził po profilu delikatnego, małego, prostego nosa na lekko rozchylone, jakby od pocałunku gotowe małe, wąskie wargi, na miękko zaokrągloną brodę, której owalna linja łączyła się lekkim łukiem z przepięknie zarysowaną szyją.

Nie usłyszy więcej tego miłego, pełnego słodyczy głosu, ani srebrnego śmiechu rozbawionego dzieciaka, nie spojrzą na niego te jasne oczy, ciepłem, pełnem miłości i oddania spojrzeniem, ani te ramiona białe, których ręce skrzyżowane obejmują teraz mały, czarny krzyżyk nie obejmą jego szyji, ani te usta koralowe nie schylą się, aby dać mu czarowny, gorący pocałunek...

Skończyło się... Nic już nie obudzi jego kochanej, cudnej Mery... nic mu nie wróci jego życia...

Poco żyć, kiedy jej, Mery, już nie ma i nie będzie?

Dla kogo, dla czego?

Prócz niej i poza nią nikogo i niczego nie miał.

Skończyć ze sobą!

Pójść za nią, do niej, dokąd ona już poszła.

Zamiar powzięty w tej chwili, skrystalizował się od razu. Nie miał już żadnej innej myśli, jak tylko przerwać pasmo dni swoich. I to bezzwłocznie, natychmiast.

Podniósł się powoli z fotelu, wyprostował przygarbione plecy, wyciągnął ręce przed siebie, potem je skrzyżował tak silnie, że w tej głuchej ciszy, przerywanej tylko parskaniem płomieni świec, usłyszał trzeszczenie stawów własnych kości.

(C. d. n.)

Z Senatu

Warszawa, 2 sierpnia.

(Głosowanie nad ustawą o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach).

Na sobotniem posiedzeniu po załatwieniu ustawy o ratyfikowaniu konwencji w sprawie zwalczania pornografji, którą przyjęto bez zmian, Senat przystąpił do dalszej dyskusji nad ustawami o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach. Przemawiali senatorowie **Posner** (PPS), i **Zdanowski (ZLN), którzy** wystąpili przeciw ustawie o pełnomocnictwach, zapowiadając, że kluby ich **głosować będą przeciw tej ustawie.** Za ustawami oświadczyli się senatorowie **Thullie** (ChD), **Biały** (Piast) oraz **Woźnicki** (Wyzwolenie. Przedstawiciel NPR., sen. **Banaszek,** wypowiedział się przeciw ustawie **o** pełnomocnictwach. Przeciw obu ustawom oświadczył się wreszcie sen. Czerkawski imieniem Ukraińców i Białorusinów oraz sen. Hasbach przeciw ustawie o pełnomocnictwach.

Po dyskusji szczegółowej, w której zabierali głos sen. Adelman. Kaniowski oraz minister Makowski, przystąpiono do głosowania, które dało następujące wyniki:

Wszystkie wnioski komisji, zmierzające do **zrównania w prawach Senatu i Sejmu przyjęto** 63 głosami przeciwko 25. Ustawy wnoszone przez rząd mogą być według uznania rządu skierowane bądź do Sejmu bądź do Senatu, wyjąwszy jedynie ustaw finansowych, które muszą być najpierw skierowane do Sejmu. — Przyjęto poprawkę, zrównującą Senat i Sejm co do prawa rozwiązywania izb ustawodawczych, ponadto uchwalono zmiany przyjęte przez Sejm. Wszystkie inne poprawki komisji upadły.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad **ustawą o pełnomocnictwach.** Do art. II, wyliczającego kwestje, które w drodze rozporządzenia Prezydenta normowane być nie mogą, przyjęto **dwie poprawki komisji,** z których pierwsza przez skreślenie wyłączenia artykułu 69 konstytucji rozszerza pełnomocnictwa. Druga poprawka upoważnia Prezydenta do zbywania, zamiany i obciążenia nieruchomych majątków państwowych, o ile wartość poszczególnych objektów nie przekracza 100 tys. zł. Przyjęto poprawkę, która ma na celu **wyłączenie z zakresu pełnomocnictw spraw szkolnych,** ale **tylko** w dziedzinie szkolnictwa powszechnego i średniego. Również przyjęto poprawkę, wyłączającą z zakresu pełnomocnictw **ustawę antyalkoholową.** Wszystkie inne poprawki odrzucono.

W ten sposób **całą ustawę o zmianie konstytucji jak i pełnomocnictwach uchwalono.** Zamykając posiedzenie, marszałek oznajmił, że następne posiedzenie Senatu odbędzie się we **wrześniu, o ile nie zajdzie wcześniejsza potrzeba.**

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajdują się **poprawki Senatu do zmiany konstytucji i pełnomocnictw,** ustawa karno-skarbowa, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawa o prawie prywatnem, międzynarodowem i międzydzielnicowem, o zaciąganiu pożyczek w dolarach, w sprawie ratyfikacji projektu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją, ustawa o podatku od lokali i trzecie czytanie projektów ustaw, uchwalonych w drugiem czytaniu na ostatniem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 2 sierpnia (AW). Obecna sesja zostanie zakończoną **w ciągu dni najbliższych.** Sejm zbierze się ponownie prawdopodobnie już **w połowie września** dla załatwienia prowizorjum budżetowego. Obrady nad preliminarzem budżetowym na r. 1827—8 rozpoczną się już w listopadzie.

Nauczycielstwo szkół średnich u ministra W. R. i O. P.

Minister wyzn. rel. i ośw. publ., prof. Sujkowski, przyjął delegację Zarządu Głównego Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, która przedstawiła mu najaktualniejsze postulaty nauczycielstwa. — Wobec pogłosek o zamierzonem jakoby przez rząd wycofaniu z Sejmu noweli b. ministra Stan. Grabskiego, usuwającej w pewnym stopniu krzywdę, wyrządzoną nauczycielstwu szkół średnich przez t. zw. ustawę sanacyjną z grudnia 1925 r., delegaci T. N. S. W. przedstawili raz jeszcze p. ministrow i znaczenie tej sprawy dla nauczycielstwa i szkolnictwa i prosili o poparcie jej w ciałach ustawodawczych. Minister oświadczył kategorycznie, że wymienionej noweli z Sejmu nie wycofa.

Delegaci przedstawili nadto p. ministrowi położenie szkolnictwa prywatnego w Polsce, które zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim spełnia doniosłą rolę, jako zastępca szkolnictwa państwowego, i prosili o uwzględnienie jego potrzeb. Minister zażądał od reprezentantów nauczycielstwa szczegółowych wniosków w tej sprawie.

Mówiąc o stosunku ministerstwa W. R. i O. P. do organizacyj nauczycielskich, delegaci T. N. S. W. prosili, by ministerstwo tak, jak to było dawniej, zaznajomiło stowarzyszenia nauczycielskie z projektami ważniejszych ustaw i rozporządzeń szkolnych, a to celem wysłuchania o nich opinji nauczycielstwa. Wobec tego, że w niedługim czasie nastąpi opracowanie rozporządzenia wykonawczego do uchwalonej przez ciała ustawodawcze pragmatyki nauczycielskiej, postulat ten nabiera szczególnej aktualności. Minister także i w tej sprawie zażądał odpowiednich wniosków od nauczycielstwa.

Po audjencji u ministra, delegaci T. N. S. W. odbyli naradę z posłem Rymarem, referentem sejmowym noweli do ustawy sanacyjnej. Poseł Rymar przyrzekł delegacji poczynienie odpowiednich kroków celem przyspieszenia załatwienia sprawy *w komisji budżetowej Sejmu.*

† JAN KASPROWICZ

Zakopane, 1 sierpnia 1926. Jan Kasprowicz zmarł dziś w Poroninie o godzinie 2-giej po południu. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

(p) Śmierć kosi coraz okrutniej najpiękniejsze kwiaty, wyrosłe na niwie współczesnej literatury polskiej. Po wielkich mocarzach słowa, Żeromskim i Reymoncie. po miękkim a serdecznym liryku. Edwardzie Słońskim, tak rychło przychodzi kolej na największego wśród żyjących jeszcze pisarzy, Jana Kasprowicza. Wiadomość o śmierci Jego szczerym żalem przejmie wszystkie serca polskie, głośnem echem odezwie się nie tylko w ojczyźnie, ale i poza jej granicami.

Był bowiem Kasprowicz dobrym, kochającym i pracowitym synem Ojczyzny, był także twórczym współpracownikiem **Ludzkości.** Głębią swej duszy mocnej i wielką kulturą światła przepoił całą swą poezję. Uczynił z niej nie tylko dzieło Sztuki, lecz również dzieło Ducha. Jej gorącem tchnieniem i szarpanym rytmem swych bojowych wierszy — mocno i twardo bojował o wielkie prawa ducha ludzkiego — On, zaprawdę dzisiaj już ostatni z wielkich prometeidów polskich.

»Z chłopskiego zagonu«, z chaty wiejskiej ziemi kujawskiej, gdzie we wsi Szymborzu w r. 1860 światło dzienne ujrzał, wyniósłszy nieugiętą siłę, wzmocnioną przez walkę z niemczyzną i więzienie na Śląsku, ogniem tej siły przeniknął wszystkie swe dzieła, od wierszy społecznych począwszy, poprzez indywidualne skargi i żale, po wybuch tytanicznych rozpaczy w potężnych prometejskich hymnach, których burzliwe tony z czasem jednak potrafi sprowadzić do wewnętrznej harmonji, w ostatnich utworach wyrażonej.

Był bojownikiem i świetnym pieśniarzem duszy cierpiącej, jej tragicznych walk z Arymanem zła wszechwładnego, w tej pieśni walce szedł niezachwianie ku światłu Ormuzda, boga jasności, wierząc w zwycięską moc Chrystusowej Miłości, która poprzez cierpienie i śmierć ludzkość ku jasnym wyżynom prowadzi, a która tutaj wśród zamętu zmagań daje ukojenie w wielkiem ukochaniu wieczystego piękna, wyrażonego przedewszystkiem w wielkiej księdze Przyrody.

Tego wieczystego piękna, tych wszystkich możnych czarów i skarbów Przyrody był piewcą Kasprowicz, On — prawdziwy »Syn Ziemi«, (jak go nazwał Przybyszewski), węzłami szczerej miłością związany, zarówno z macierzystą swą glebą kujawską. jak też z drugą swą przybraną macierzą, ziemią »skalnego Podhala«. To też syna chaty chłopskiej, gorącego miłośnika i piewcy życia i duszy ludu wiejskiego, ten lud wieśniaczy równie serdecznie wraz z całą Polską dzisiaj płakać będzie. Myśli swoje pełne hołdu i miłości posyłać będzie ku tej Jego sadybie w Poroninie, w stronę cichego domu na Harendzie, gdzie wczoraj pracowitego i twórczego życia zbożnie dokonał, ten wielki poeta, znakomity pisarz i tłómacz najznamienitszych dzieł literatury światowej, zasłużony pracownik także na polu pracy naukowej, z czem wiązała się Jego pożyteczna praca na stanowisku profesora uniwersytetu lwowskiego.

Cześć nieśmiertelna znakomitemu poecie, ostatniemu z wielkich polskich prometeidów.

Warszawa, 2 sierpnia (AW). Szereg pism poświęca dziś artykuły zmarłemu poecie Janowi Kasprowiczowi. Między między piszą o zmarłym w »Warszawiance« Irena Panenkowa i St. Stroński. W »Kurjerze Porannym« A. Zagórski. W »Rzeczpospolicie« P. Makarczyk. — »Głos Prawdy« i »Poranna Gazeta Warszawska« zamieszczają artykuły niepodpisane.

KONDOLENCJE.

Na ręce Wdowy po zmarłym poecie w Poroninie, zarząd krakowskiego „Związku literatów" wysłał depeszę kondolencyjną tej treści:

Ucichło serce nieśmiertelnego poety, wielkiego bojownika najwznioślejszych idei i prawd odwiecznych, wiernego syna ziemi polskiej, świetnego pieśniarza jej mocy i piękna. Wyrośli w promieniach jego ducha pochylają swe czoła w hołdzie i żalu głębokim nad trumną znakomitego twórcy przedstawiciele krakowskiego Związku literatów.

Kallenbach, Rostworowski, Szukiewicz, Wiśniowski, Waśkowski. Wiktor, Tatarówna, Pochmarski.

KRONIKA

Kraków, 2 sierpnia.

Odsłonięcie pomnika ku czci kap. Dziewanowskiego

Z Warszawy telefonują nam:

Wewsi Płonne, powiatu Rybnickiego odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Jana Dziewanowskiego, kapitana wojsk Napoleona, który zginął śmiercią bohaterską z ran odniesionych podczas brawurowej szarży polskiej kawalerji pod Sammosierą. — Na uroczystość przybył reprezentant Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wewnętrznych i delegacji wojskowej misji francuskiej.

Przykre wrażenie wywołało przemówienie jednego z potomków kapitana Dziewanowskiego, który pozwolił sobie na pewne wycieczki polityczne, nie licujące z powagą uroczystości.

Tajemniczy zamach na prochownię

W nocy z piątku na sobotę czterej nieznani osobnicy zaatakowali strzałami rewolwerowemi wartownika prochowni w pobliżu Modlina. Wartownik strzelił, wobec czego napastnicy zbiegli. Zarządzono pościg który nie dał wyniku. Na miejscu znaleziono woreczek, zawierający około 1 i pół klg. prochu. Wobec tego zachodzi przypuszczenie, że chciano dokonać zamachu na prochownię.

Huragan przy wybrzeżach Florydy

Dopiero teraz zaczynają nadchodzić do Waszyngtonu bliższe szczegóły o straszliwym huraganie, który przez tydzień szalał przy wybrzeżach Florydy i na morzu Karaibskiem. Szereg wysp odcięty był od lądu i o rozmiarach spustoszeń brakowało źródłowych relacyj. Obecnie okazuje się, że największe spustoszenia poczynił huragan w zbiorach w polach, przyczem najbardziej ucierpiała wyspa Portorico. Tam 70 procent zbiorów kawy uległo zupełnemu zniszczeniu. — Równie wielkie spustoszenie nastąpiło na wyspach Bahama, które przez czas burzy były całkowicie odcięte i dopiero teraz można było z lądu stałego wysłać tam ekspedycje ratunkowe. Burza zatopiła tam około 200 jachtów i małych okrętów, a na wyrzeżu Florydy morze wyrzuciło przeszło 50 zwłok. Obecnie na zlecenie Waszyngtonu, wysłano do wysp Bahama wszystkie rozporządzalne statki wybrzeżne, by pomagały tam w przywróceniu po rządku. Miami ucierpiało bardzo silnie, a Bimini zostało całkowicie zniszczone i nie ocalał tam ani jeden dom.

Wedle ostatnich doniesień, ofiarą huraganu na samych tylko wyspach Bahama miało paść 150 osób. Szkody materjalne obliczają tam na 8 miljonów dolarów.

Na Florydzie burze zniszczyły 32 mosty. Pod gruzami walących się domów zginęło 10 osób.

Pisma waszyngtońskie podnoszą, że skutki huraganu były bardzo zgubne dla przemytnictwa alkoholu, które przy wybrzeżach Florydy jest bardzo silnie rozgałęzione. Orkan zniszczył tam szereg składów alkoholu i to w takich rozmiarach, że ceny wyszynkowe we Florydzie podniosły się trzykrotnie.

V-TY ZJAZD LEGJONISTÓW Przygotowania do Zjazdu Legjonistów w Kielcach w dniach 7 i 8 sierpnia (w sobotę i niedzielę) są w pełnym toku. Legjoniści w Krakowie, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe, zechcą już od dnia 26 z. m. (od poniedziałku) zgłaszać się w godzinach 4—6 w lokalu Związku Legjonistów (ul. Florjańska, 53, I. piętro). Pożądane są wcześniejsze zgłoszenia dla uzyskania ulg kolejowych. Za udział w Zjeździe złożą uczestnicy w Kielcach 7 złotych, za co otrzymają 2-dniowe pełne utrzymanie.

Na Zjazd w Kielcach przybędzie Marszałek Piłsudski i wygłosi odczyt, związany z cyklem odczytów Marszałka o roli Legjonów. W Krakowie, ze względu na równoczesne uroczystości strzeleckie i związany z niemi pobyt zagranicznych gości, tradycyjny obchód sierpniowy odbędzie się w dniu 5 sierpnia, połączony z programem ogólnym obchodu marszu szlakiem kadrówki. Okręgowy Zarząd Związku Legjonistów w Krakowie urządza w dniu 5 sierpnia wieczór tradycyjny pochód do „Oleandrów" oraz manifestacyjne zebranie legjonistów.

ZARZĄD POW. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ. RZ. P. W KRAKOWIE, jak co roku, chcąc uczcić wiekopomny czyn dziejowy Legjonów Pierwszego Marszałka Polski, p. Józefa Piłsudskiego, wzywa wszystkich członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach „Szlakiem Kadrówki" ściśle według programu: Punkt zborny ze sztandarem dnia 5 sierpnia o godzinie 9-tej rano na nabożeństwie w kościele św. Piotra, zaś o godzinie 16-tej na grobie „Nieznanego Żołnierza".

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Dnia 15 sierpnia b. r. „Święto Żołnierza Polskiego". W dniu tym powinniśmy uczcić żołnierza-bohatera, a w nim naszą Wielką Sławną Armję Polską, która wywalczyła nam Ojczyznę, a pracuje dla Jej obrony, żyjąc w wielkich trudach i znoju. Powinniśmy okazać i dać uczuć, iż jest Ona drogą całemu polskiemu społeczeństwu i że ono sercem gorącem przy Niej zawsze pozostaje. Okażmy to uczucie i urządźmy chociażby najdrobniejszym podarkiem a miłym festynem uprzyjemnijmy to szare jego życie.

Dary przysyłać należy pod adresem: Komenda Miasta, plac św. Magdaleny 1. 2, nie później, jak do dnia 10 b. m.

KOMPROMISOWA LISTA PRACODAWCÓW W WYBORACH DO KRAK. KASY CHORYCH. W lokalu Związku przemysłowców w Krakowie odbyło się dnia 29 lipca 1926 r. posiedzenie komitetu wyborczego do Kasy chorych. W posiedzeniu wzięli udział reprezentanci Izby budowniczej, komitetu krakowskich cechów, krakowskiej Kongregacji kupieckiej, krakowskiego Stowarzyszenia kupców, gremjum ajentów handlowych, Związku przemysłowców oraz Stow. żydowskich rękodzielników. Powyższe zrzeszenia zawodowo-gospodarcze, wychodząc z założenia, że wybory do Rady Kasy chorych powinny dać zastępstwo rzeczywiste pracodawcom i uznając, że nie powinno się ono kierować względami politycznymi, jedynie względami czysto gospodarczemi, utworzyły wspólną listę kandydatów.

BUDOWA CZWARTEGO MOSTU NO WIŚLE. Komitet budowy IV mostu na Wiśle w Krakowie rozpatrzył w piątek oferty, złożone w myśl konkursu na budowę tego mostu. Do rozpatrzenia było 9 ofert na roboty około filarów i przyczółków. Oferty te złożyły firmy: 1) Pol. Tow. budowlane (oddział Katowice), 2) Tow. „Tri" z Poznania. 3) Kurkiewicz i Zarzycki z Krakowa. 4) Rudzki i Ska z Warszawy, 5) „Spójnia" z Krakowa, 6) Rozka z Krakowa, 7) „Kilof" z Krakowa, 8) inż Hajduk z Cieszyna oraz 9) inż. Polański z Krakowa.

Najwyższą była (813.108 zł), najniższą oferta inż Hajduka (646.613 zł). Ta oferta została przyjęta. Program robót w tym roku przewiduje wyjście z filarami ponad poziom normalny wód wiślanych, do końca zaś czerwca przyszłego roku ukończenie filarów i przyczółków. Roboty te mają się rozpocząć w drugiej połowie sierpnia. Na budowę konstrukcji mostoewj będzie ogłoszony konkurs w jesieni.

NIEBEZPIECZEŃSTWO CZERWONKI. Miejski Urząd zdrowia zwraca uwagę, że od pewnego czasu zaczynają pojawiać się przypadki czerwonki (desynterji). Szerzeniu się tej choroby sprzyjają błędy higjeniczne, popełniane przez ludność, zwłaszcza w porze spożywania w stanie surowym owoców i jarzyn. Chcąc uchronić się przed zakażeniem czerwonką. wskazanem jest przedewszystkiem zachowywanie pedantycznej czystości osobistej. mianowicie dokładne mycie rąk przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu, nadto po zetknięciu się z podejrzanemi przedmiotami, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, a szczególnej w kuchniach, bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach. Nie należy kupować pokarmów nieświeżych, nadpsutych, nieczysto przechowywanych, niedojrzałych owoców. Nie należy pijać naraz większej ilości wody zimnej, spożywać szybko większej ilości lodów, a wogóle do wszystkich celów tak spożywczych, jak i gospodarczych, używać wyłącznie wody wodociągowej, która jest stale kontrolowaną. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, używanie zaś wody wiślanej jest wprost niebezpieczne. Starannie wybrane pokarmy należy odpowiednio przygotowywać przed spożyciem. Mleko należy przegotowywać. Pokarmy, które się spożywa w stanie surowym, jak rzodkiewki, sałaty, ogórki, pomidory i owoce należy nadzwyczaj dokładnie oczyścić, przemywać wodą wodociągową, sałaty nadto zlewać wrzącym octem. Ludzie o wrażliwym żołądku nie powinni w obecnym czasie wogóle jadać mizerji, rzodkiewok, surowych owoców, sałat i ogórków.

WŁAMANIE DO POCIĄGU TOWAROWEGO. Urząd ruchu w Krzeszowicach doniósł do policji krakowskiej o kradzieży 2 bali skóry, wagi 45 kg. jednej skrzyni smalcu (25 kg.) i kosza bielizny z pociągu towarowego Nr 495 na przestrzeni Kraków—Zabierzów. Sprawcy nieznani.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO. Polcja aresztowała Feliksa Szostaka, wspólnika aresztowanego poprzednio Kutasa i Kończakowskiego za szereg kradzieży kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie, o których w swoim czasie donosiliśmy. Szostaka ujęto z bronią w ręku na polach bronowickich.

ZGNIECIONY PRZEZ BUFORY. Jan Baczyński (lat 29), robotnik, dostał się w wapienniku w Mydlnikach między przesuwane wagony kolejowe i doznał zgniecenia przez bufory klatki piersiowej i brzucha. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO W SUCHEJ. W nocy z 31 na 1 b. m. włamali się do urzędu pocztowego w Suchej jacyś nieznani sprawcy i po rozbiciu kasy ogniotrwałej, skradli gotówkę w kwocie 27.928 zł i 55 gr.

Wdrożone niezwłocznie dochodzenia policyjne naprowadziły niebawem na ślad sprawców tego włamania. I tak w dniu dzisiejszym posterunek P. P. w Makowie przytrzymał Józefa Kozłowskiego (lat 26) i Józefa Kubińskiego (lat 25) obydwóch z Krakowa. Przy pierwszym znaleziono kwotę 170 złotych, przy drugim 1.900 złotych w opaskach z pieczęciami urzędu pocztowego w Suchej. Dalsze dochodzenia w toku.

EKSPLOZJA SZRAPNELA. Józef Krzyworzeka, gospodarz ze wsi Narama w powiecie krakowskim, znalazł w polu szrapnel. Operującą z nim, wywołał eksplozję, wskutek której stracił trzy palce u lewej ręki i doznał poważnych uszkodzeń prawej ręki. Poza tem wyszedł cało. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

WYKAZ DOTYCHCZASOWYCH OFIAR NA RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA N. P. MARJI w Krakowie: Subwencja Kasy Oszczędności m. Krakowa złotych 4.000, Subwencja Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie 2.000, przez Administrację „Czasu" (p. Marja Dembińska) 530, p. Franciszek Macharski 500, ks. dr Józef Kulinowski 500. Izba handlowa i przemysłowa 500, ks. kan. Van Roy 150. firma M. Jawornicki 150, ks. prałat Madej z Białki 100, pp. Wołowscy 100, p. Józef Angrabajtis 100, Zakład św. Rodziny na Pędzichowie 87, Izba budowniczych w Krakowie 50. p. Stanisław Oleszek 50, pp. Wład. Gubarzewscy 50. p. Anna Rysiewiczowa 50, p. Jan Kindler z Kalisza 50, dr Stan Boczar 50, inż. Gliński i Kramarski 50, składki kościelne na ostatniej mszy św. w niedziele i święta od 8 marca 2.231 datki mniejsze i anonimowe 1.029. Razem 12.427 złotych.

Nadto dr Józafat Prochowski 26 dolarów, ks. prałat dr Józef Bała z Tarnowa 10 dol. Jan Żmuda z Chicago 1 dol. p. Ludwik Aksman 8 dukatów.



Najwspanialsza budowla Aten Świątynia Zeusa w niebezpieczeństwie

Wspaniała świątynia Zeusa, jedna z najpiękniejszych budowli w Atenach, ma ulec rozbiórce wskutek projektu budowy drogi, łączącej Ateny z Phaleronem.

Groźba powodzi w Krakowie i województwie krakowskiem

Kraków, 2 sierpnia.

Wielkie deszcze ostatnich dni spowodowały, **że stan wód na Wiśle i jej górnych dopływach** podniósł się do tego stopnia, że stanęło u progu **widmo powodzi.** Pewna poprawa w sytuacji zaznaczyła się w dniu wczorajszym dzięki temu, że w nocy z 31 na 1 b. m. wypogodziło się. Silny deszcz jednak, jaki padał przez całą niemal noc ubiegłą i pada nieprzerwanie do chwili, gdy piszemy te słowa (godzina 11.15 przed południem), sprawił, **że sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu.**

Dzisiejszy stan wód na Wiśle pod Krakowem przedstawiał się jak następuje: godz. 8-ma rano — **4 m 50 ponad stan normalny.** Kulminacja, która przypuszczalnie wynosić będzie niecałe 5 metrów ponad stan normalny, **spodziewana jest dzisiaj między godz. 12-tą a 1-szą po południu.** Jest nadzieja, że woda na Wiśle bezpośrednio po osiągnięciu punktu kulminacyjnego zacznie opadać, ponieważ wedle nadeszłych dzisiaj przed południem informacyj, stan wód górskich stopniowo, **lecz nieustannie opada.** Jeżeli jednak deszcz nie przestanie padać, to w ciągu najbliższej nocy **może nastąpić wylew rzek górskich i Wisły.**

W Krakowie do tej pory nie zaszła jeszcze potrzeba powołania Komitetu powodziowego. W razie pogorszenia się sytuacji, Komitet ten zostanie niezwłocznie przez p. wojewodę zwołany. Wszystkie jednak zainteresowane czynniki, jak Dyrekcja robót publ., magistrat i t. p., pozostają ze sobą w nieprzerwanym kontakcie.

Dolne kondygnacje mieszkań krakowskich są już poważnie zagrożone. — Na Dębnikach w ulicy Tynieckiej i t. p., woda zaczyna przenikać **do suteryn.** Poważnie jest zagrożona fabryka „Kryształ" w Podgórzu. Magistrat wydał odpowiednie zarządzenia ochronne.

Do tej pory **wylała już jednak częściowo Wisła w powiecie chrzanowskim.** Ludność delożowano. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było, nie zanotowano również żadnych szkód w bydle. **Bardzo znacznie natomiast ucierpiały plony.**

W ciągu wczorajszego przedpołudnia wystąpiła z brzegów **Skawa.** Przyczółek mostowy pod **Zembrzycami został zerwany, plony nadbrzeżne zniszczone. a fale uniosły ogromne ilości zboża.** W okolicach zalanych ludność ogarnęła panika.

Wylew Soły

(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 1 sierpnia.

Długotrwająca pora deszczowa spowodowała silne wezbranie rzeki Soły pod Oświęcimem. Wczorajszej nocy około godz. 11-tej nadpłynęły wielkie wody z gór, co wywołało wśród mieszkańców nadbrzeżnych **ogromną panikę.** Zaczęto bić w okolicznych wsiach **w dzwony na trwogę,** wzywając ludność do obrony życia i mienia Ciemna noc deszczowa przyczyniała się **do wywołania większego przestrachu. Soła wystąpiła z brzegów,** wyrządzając dotkliwe szkody, których na razie obliczyć nie podobna.

Od kilku lat zaprzestano w Małopolsce regulacji rzek górskich, w szczególności rzeki Soły, to też w obecnych warunkach **strasznego żywiołu** w chwilach katastrofy **opanować nie można.** Jedynie pod Oświęcimem, gdzie Soła wpada do Wisły, staraniem obecnej reprezentacji miasta i przy pomocy rządu, wybudowano wały ochronne, które bronią przynajmniej przedmieścia Zasole przed dawnemi katastrofalnemi wylewami.

Ludność oczekuje jak najrychlejszego wybudowania zapowiedzianej zapory wodnej na Sole w Porąbce obok Kęt, co przyczyni się niewątpliwie do ujarzmienia straszliwego żywiołu.

Przedłużenie terminu zgłoszeń na Targi Wschodnie

Na życzenie firm interesowanych, które z powzięciem decyzji co do obesłania tegorocznych VI Targów Wschodnich opóźniły się, przedłużony został ostateczny termin zgłoszeń do udziału w VI Targach Wschodnich, jak też w czterech łącznie z niemi, w czasie od 5 do 15 września b. r. odbyć się mających Ogólno Polskich Wystawach Budowlanej, Drogowej, Higjeniczno-przeciwgruźliczej i Higjeniczno-spożywczej, do dnia 15 sierpnia 1926 r. z tem, że po upływie tego terminu i po zamknięciu listy wystawców, wszelkie późniejsze zgłoszenia wobec z każdym dniem rosnącego ich napływu w przydziale miejsc, bezwarunkowo uwzględnione nie będą.

Zgłoszenia przyjmuje we Lwowie: Biuro Targów Wschodnich ulica Jagiellońska 1 — w Krakowie: Generalny zastępca na Województwo Krakowskie, **Artur Cichocki pl. Groble 3.** 3068

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 2 sierpnia

TEATRY

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 27 b. m: „Nasza żonusia".

KINA

KABARETY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACSKIEGO. Dziś w poniedziałek 2 sierpnia o godz. 8 wieczór rozpoczyna warszawska operetka na czele słynnej primadonny K. Niewiarowskiej szereg występów w teatrze im. J. Słowackiego. Na dzisiejszy pierwszy występ wybrano świetną operetkę Gilberta: „Dorinę".

„PERSKIE OKO" W „BAGATELI". Doskonały zespół artystów teatru „Perskie Oko" z Warszawy rozpoczyna we środę 4 sierpnia b. r. gościnne występy w „Bagateli" — Na czoło zespołu wysuwają się artyści tej miary jak doskonała amantka i primadonne teatru „Perskie Oko", p. Janina Macherska, oraz znani w Krakowie już Ludwik Lawiński, Włodzimierz Macherski, Marek Windheim.

Dwa dni Reduty wileńskiej w Krakowie

(»Książę Niezłomny« Calderona - Słowackiego, »Lekkoduch« J. Szaniawskiego w teatrze im. Słowackiego).

Entuzjastów u nas jeszcze na szczęście nie brak. Świadczył o tem wczoraj dobitnie ten duży, jak na tak niepewną pogodę, tłum publiczności zebranej na dziedzińcu arkadowym Wawelu dla zobaczenia »Księcia Niezłomnego« i cierpliwie słuchającej mimo raz po raz zrywającego się deszczu. Świadczyła o tem jeszcze dobitniej ta gromada redutowych zapaleńców, która niezłamana trudami dwumiesięcznej już z górą podróży objazdowej, mimo nie najlepszych warunków technicznych i fatalnego stanu pogody, za wszelką cenę zawzięła się, by wśród murów Wawelu rozdzwonić wielką poezję Słowackiego — i postanowienia swego dokonała prawdziwie po redutowemu, po bohatersku.

Ci, z widzów wczorajszych, którzy na tem samem miejscu widzieli »Odprawę posłów greckich« w pomysłowej inscenizacji dyrektora Trzcińskiego, lepiej przystosowaną do tła i lepiej technicznie zmontowaną (światło, schody, podniesienie sceny), winniby wziąć pod uwagę, że mieliśmy w tym wypadku, wobec niepewnej pogody, do czynienia z jedynem w swojem rodzaju przedstawieniem. Pomimo ogólnych ram ustalonych, ze względu na nowość dość niepodatnego dla akcji teatralnej terenu jak też brak prób i uprzednich przygotowań, była to prawdziwa, doraźna improwizacja, która jednak w swem sprawnem ujęciu tak całości, jak poszczególnych części, jak najchlubniej świadczy o wewnętrznej dyscyplinie i artystycznej giętkości artystów »Reduty«, którzy, przełamując niepomyślne warunki, mocno i pięknie wyczarowali głęboki urok poezji, zaklętej w wielkiem dziele.

Było to istotnie misterjum religijno-poetyckie, podniosłe nabożeństwo natchnionego słowa, pełniące się w obliczu dostojnych murów królewskiego zamczyska.

Na scenie, wzniesionej na sposób ołtarza, i na jej stopniach, pełniła jakaś święta, uroczysta msza poetycka, w której spalały się ofiary serc, a której niemal rytualnego charakteru przydawały głębokie dźwięki organowej muzyki.

Najgłębiej zabrzmiał ton niezłomności i duchowego zwycięstwa w porywającem słowie Don Fernanda, którego serce wielkie, w upojny czar kryształowej poezji zaklęte, wysoko wczoraj, godnie murów Wawelu, wydźwignął Juljusz Osterwa. Głęboki ton przeczystej poezji słowa i uczuć brzmiał w przenikliwej skardze Fenixany, której rozdzierający lament (tonami dźwięcznego głosu p. Kacickiej-Gallowej) nastrojowo uderzał o mury zamkowe, z czem równie nastrojowo wiązały się męskie akcenty głosu Mulcja (p. Knobelsdorfa), jak też żałosne śpiewy niewolników. Od ofiary tych serc, spalających się na tym dziwnym ołtarzu-scenie, odbijała poważnie groźna postać króla Fezu (mocno ujęta przez p. Chmielewskiego), jak też Taradanta (p. Modrzewskiego), strojem i melodją towarzyszącej muzyki wnoszące koloryt orjentalny i tchnienie surowej, materjalnej przemocy.

Odrębny zupełnie ton wniosły sceny wojenne, które w odróżnieniu od akcji ołtarzowo-ofiarnej w blaskach światła elektrycznego, jakby światła dziennego, rozgrywały się w mrokach nocy przy blasku płonących pochodni, budząc na tle murów Wawelu nastrój niezwykły. Szczególnie silnie wypadł pochód odchodzącego rycerstwa z trumną Don Fernanda. Widok tego szeregu postaci w strojach wojowników, z pochodniami płonącemi w ręku, znikających gdzieś w głębiach zamkowych czeluści, był obrazem o silnym wyrazie, który mimowoli, w tem dostojnem okolu murów wawelskich, mógł budzić dziwne skojarzenia uczuciowe, nasuwając niemal wizję całego szeregu rycerskich pokoleń, związanych z dziejami Wawelu, gdzieś w jego głębi żyjących.

Zarówno zatem sceny modlitewno-liryczne, jak królewsko-wschodnie, jak rycersko-wojenne miały na tle Wawelu swoją mocną, głęboko nastrojową ekspresję. Jeśli zaś nie cała, stosunkowo tak licznie zebrana publiczność mogła wniknąć w ten nastrój, to powodem tego tylko pewne niedomagania techniczne, w szczególności zbyt niskie wzniesienie sceny, którą koniecznie, w razie powtórzenia »Księcia Niezłomnego« — a słychać, że na to się zanosi — należy wyżej podnieść i nadto więcej bocznych wzniesień poumieszczać, by można było z najdalszych rzędów całą akcję ogarnąć.

O drugiem przedstawieniu »Reduty«, które odbyło się w sobotę w teatrze im. Słowackiego, o »Lekkoduchu« Szaniawskiego«, a które w bardzo podobnem ujęciu, z tą samą świetną kreacją główną p. Juljusza Osterwy (wespół z p. Osterwiną) mieliśmy już sposobność w Krakowie widzieć, nie muszę szerzej się wypowiadać. Zaznaczę tylko, że obok kilku czołowych, dominujących sił (Osterwa, Chmielewski, Modrzewski, Zbyszewski) gra tutaj dobrze wydyscyplinowany zespół, chociażby kłóciły się z tem swobodnie znaleźć, chociażby kłóciły się z tem indywidualnie słabsze warunki poszczególnych pozycyj. Całość dla dobitniejszego skontrastowania świata »lekkoducha«, świata poezji, wyreżyserowana w kierunku dominanty minorowo-posępnej, co szczególnie ciekawie uwydatniło się w akcie 3-cim.

Stylizacja tego aktu, szczególnie jego zamknięcia, w ugrupowaniu i ustawieniu osób, w ich ruchach i postaciach, jest pięknym przykładem »redutowej« techniki, gdzie zewnętrzność ekspresji trafia głęboko w życie wewnętrzne człowieka. Coś jakby z obrazu jakiegoś bliskiego nam pogrzebu, jakiegoś bolesnego, naszego własnego pochylenia się nad trumną marzeń, nad trumną duszy naszej, powiało z tej sceny.

To drgnienie duszy w końcowym obrazie »Lekkoducha« — to właśnie ukryty sens i cel szczytny niezłomnej pracy zapaleńców redutowych, przez teatr sceniczny pragnących budzić teatr życia.

Bol. P.

Z kraju i ze świata

I ZJAZD LEKARZY POLAKÓW NA ŚLĄSKU. W dniach 23, 24 i 25 września br. odbędzie się na Śląsku I-szy Zjazd lekarzy Polaków. Do tego czasu zgłosili na Zjazd wykłady między innymi: prof. Sawicki, prof. Gluziński, prof. Orłowski (z Warszawy), prof. Kostanecki, prof. Lewkowicz, prof. Korczyński, prof. Gieszczykiewicz, prof. Gądzikiewicz, prof. Rosner, prof. Piltz, prof. Latkowski (z Krakowa), prof. Karwowski, prof. Kowalski (z Poznania), dr Ranke, dr Jarczyk i dr Kołoczek (z Katowic). — Zgłoszenia dalszych wykładów oraz uczestnictwa w Zjeździe należy nadsyłać do sekretarjatu Zjazdu (Katowice, ul. Francuska 34, lecznica bracka). Na koszta Zjazdu należy dołączyć 25 zł. od osoby towarzyszącej 10 zł. Uczestnicy Zjazdu będą mieli sposobność zwiedzenia hut, kopalń, państwowej fabryki azotu w Chorzowie, oraz kolonij robotniczych.

KOŚCIÓŁ NARODOWY A PRAWOSŁAWIE. W związku z doniesieniami o przejściu kościoła narodowego w Polsce na prawosławie, biskupi kościoła narodowego, k s.T. Bończak ogłasza w pismach warszawskich, że „kościół narodowy w Polsce niema nic wspólnego z przejściem ks. Huszny na prawosławie. Wprawdzie ks. Huszno przywłaszcza sobie nazwę „Kościół narodowy", do którego przez krótki czas należał i z którym zerwał łączność przez głoszenie niezgodnych z zasadami chrześcijaństwa teoryj, nie reprezentuje on atoli tego zrzeszenia religijnego. Ks. Huszno działa jako jednostka; posiada pewną ilość zwolenników w Dąbrowie Górniczej, zorganizowanych w parafję i ci ludzie tylko biorą odpowiedzialność za jego postępki. Kościół narodowy zaś pozostaje przez to nieuszczuplony i z praw swoich do istnienia jako samodzielne i autonomiczne zrzeszenie religijne nie rezygnuje".

KONKURS NA RYSUNEK DYPLOMU HONOROWEGO. Komitet organizacyjny ogólno-polskiej wystawy higjeniczno-spożywczej we Lwowie, która odbędzie się łącznie z VI. Targami wschodniemi od 5 do 15 września b. r. ogłosił konkurs na ramowy, jednobarwny rysunek ornamentacyjny do dyplomu honorowego dla wystawców, w formacie leżącym, o rozmiarach 48×63 cm., z pozostawieniem wolnego miejsca na tekst dyplomu. Rysunek może być dowolnego stylu i charakteru, musi jednakże w odpowiedniem miejscu uwzględnić i obejmować wzór premjowego medalu o średnicy 6 cm., który zapomocą tak zwanego „hochdrucku" na dyplomie w obrębie rysunku w jego górnym, lewym narożniku będzie wytłoczony. Komitet organizacyjny wyznaczył za najlepsze dwie prace nagrody w kwocie 200 zł i 100 zł, zastrzegając sobie przytem prawo korzystania z nich przy powielaniu dyplomów. Prace konkursowe, zaopatrzone godłem z dołączeniem adresu autora, w zamkniętej kopercie należy nadsyłać najpóźniej do 10 sierpnia b. r. do Biura Targów Wschodnich we Lwowie, ulica Jagiellońska 1, gdzie również można się zwracać o ewentualne wyjaśnienia.

NOWY PORT POLSKI. Rozwój portu w Tczewie i jego przydatność dla eksportu węgla zwróciła uwagę władz rządowych na port w Grudziądzu, który ma wszelkie dane, aby stać się największym portem węglowym w Polsce. W celu wykorzystania znacznej pojemności tego portu oraz jego urządzeń, władze kolejowe przystąpiły już do budowy linji kolejowej, łączącej port z dworcem kolejowym. Liczne firmy węglowe złożyły oferty magistratowi w sprawie wywozu węgla przez Grudziądz.

FREKWENCJA W TRAMWAJACH WARSZAWSKICH obniża się w dalszym ciągu. — W czerwcu wynosiła 500.000 osób miesięcznie, obecnie jednak w stosunku miesięcznym nieprzekraczała nawet 400.000 osób. Jest to dawno nienotowany już tak silny spadek frekwencji.

ODRZUCENIE DOSTAWY TYTONIU WŁOSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy premjera zwrócono uwagę na niedomagania monopolu tytoniowego pod względem jakościowym. — W ostatnich czasach włoska firma uprzywilejowana „Soc. Commerciele di Tabacchi-Lugano" dostarczyła surowca tytoniowego, nie odpowiadającego warunkom umowy. Na podstawie wyniku badania jakości odebranego surowca przez komisję, złożoną z fachowych urzędników monopolu, pozostawiono firmie do dyspozycji z obowiązkiem wywiezienia do 15 sierpnia poza granice Polski dwie partje surowca, a mianowicie: „Pandermo" i „Chonen" w ilości ogółem 73.797 kg. Co do tych partyj, odrzucenie ich jest definitywne i pertraktacje na ten temat są wykluczone. Odrzuconą partję surowca „Pandermo" oglądał fachowy przedstawiciel firmy, p. Czapraszników i uznał ją zgodnie z opinją naszej ekspertyzy za nieodpowiednią.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godzinie wpół do 5-tej rano wpadł pod koła pociągu towarowego pod Rembertowem kapitan 8-go pułku artylerji polnej, Leon Ertman. Koła pociągu przecięły prawą rękę i w straszny sposób poraniły głowę. Przewieziony do pułkowej izby chorych, zakończył życie, nie odzyskawszy przytomności.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU KINOWEGO. — Z Warszawy donoszą: Wczoraj wreszcie po długich tygodniach strajku, kinoteatry otworzyły swoje podwoje. Publiczność zaś entuzjastycznie powitała koniec strajku.

WŁAMANIA W WARSZAWIE. W nocy z piątku na sobotę złodzieje warszawscy włamali się do mieszkania bogatego kupca, Walstaynera w Warszawie i rozbiwszy kasę ogniotrwałą, zrabowali z niej 7 tysięcy dolarów, poczem zbiegli.

ANGIELSCY MOTOCYKLIŚCI W GRUDZIĄDZU. Dnia 24 z. m. przybyło dwóch Anglików którzy objeżdżają świat na motocyklach. Założyli się oni w swej ojczyźnie o 80.000 funt. szterlingów że do dnia 25 maja 1927 r. objadą na swych motocyklach cały świat.

STRASZNA ZBRODNIA PIJANEGO OJCA. — Z Łodzi telefonują nam: We wsi Rzeń, powiatu Łaskiego, gospodarz Tomasz Larenda, w stanie pijanym zniewolił swoją 16-letnią córkę, poczem otrzeźwiawszy, gdy uprzytomnił sobie ohydę swego czynu, powiesił się w stodole.

POGRZEB 16 ŻOŁNIERZY POLSKICH. W Białymstoku odbył się wczoraj uroczysty pogrzeb 16 szkieletów żołnierzy polskich, znalezionych przed kilku dniami na wzgórzu obok cmentarza żydowskiego. W żałobnej ceremonji wziął również udział wojewoda Rembowski i z ramienia wojskowości generał Rummel.

POWSZECHNA KONFERENCJA YMCI. — Z Helsingforsu donoszą. Wczoraj rozpoczęła się tu światowa konferencja chrześcijańskiego Związku młodzieży YMCA. W konferencji tej bierze udział 1500 delegatów, którzy przybyli ze wszystkich części świata. Murzyni oraz delegaci dalekiego Wschodu przybyli o wiele liczniej, niż na ostatnią konferencję w Sztokholmie.

PLAC POD BUDOWĘ POSELSTWA POLSKIEGO. Z Angory donoszą: Rząd turecki wręczył poselstwu polskiemu akt, nadający mu prawo własności na przestrzeni 20.000 m. kw., znajdujących się w dzielnicy rządowej Czankaj. Teren ten ofiarowuje rząd turecki w charakterze daru wieczystego pod budowę gmachu poselstwa polskiego.

ZARĘCZYNY KRÓLA BORYSA. Rzymski korespondent biura Reutera donosi, że król Borys bułgarski zaręczył się z włoską księżniczką Janiną. Powyższe doniesienie, jak zapewnił korespondent, odpowiada tym razem faktom.

Powołanie do życia Rady Stanu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Według dotychczasowych dyspozycyj Sejm zwołany zostanie w połowie **września dla załatwienia prowizorjum budżetowego.** Tymczasem wyznaczona zostanie **Rada Stanu**, jako organ rządu w opinjowaniu dekretów. Stan osobowy oraz ilość członków Rady Stanu nie są dotychczas ustalone. W każdym razie powołani zostaną **profesorowie wydziałów prawa** w uniwersytetach, w pierwszym rzędzie profesorowie: **Władysław Leopold Jaworski i Stanisław Estreicher.**

Ciężkie walki uliczne w Meksyku

Aresztowanie kilku tysięcy osób

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 2 sierpnia. Z Meksyku nadchodzą wiadomości, że przyszło tam **od ciężkich walk ulicznych między wojskiem a ludnością, przyczem było dużo zabitych.**

Aresztowano kilka tysięcy osób.

Olbrzymi pożar lasów w Ameryce

Największy dotychczas pożar lasu. — Dotąd spłonęło 200.000 akrów

Waszyngton, 2 sierpnia. (PAT). Komunikat urzędowy głosi, że pożar lasów, który wybuchł 31 lipca w Montana Idaho, jest **największym, jaki kiedykolwiek zdarzył się w Stanach Zjednoczonych. 200.000 akrów lasu jest już zniszczonych. Pożary zaś trwają dalej.**

Polska ponownie stwierdza swoje pokojowe usposobienie

Kraków, 2 sierpnia.

Minister spraw wojskowych, pierwszy marszałek Polski, Piłsudski, wydał rozporządzenie, **zabraniające urządzania manewrów nad granicami Polski.** Po silnych i stanowczych enuncjacjach pokojowych premjera p. Bartla i ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, zarówno w Sejmie jak i w Senacie, rozporządzenie marszałka Piłsudskiego należy uważać za świadectwo naszej pokojowości nie ulegające już chyba żadnej wątpliwości.

Na podobne rozporządzenie dotąd nie zdobył się żaden minister wojny w Europie. Jeżeli marszałek Piłsudski wydał je, to uczynił to dla uniknięcia nawet pozorów wojennego usposobienia. Teraz chyba żaden z naszych sąsiadów nie będzie mógł posądzać nas o wojenne zakusy, i oszliśmy najdalej na drodze do pokoju.

TELEGRAMY

Poprawki merytoryczne Senatu odrzucone przez Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 2 sierpnia. Komisja konstytucyjna odrzuciła na dzisiejszem posiedzeniu **wszystkie merytoryczne poprawki Senatu**, z wyjątkiem artykułu, który normuje sposób, w jaki zapada uchwała, dotycząca rozwiązania ciał ustawodawczych. Zgodzono się na poprawkę Senatu, według której Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat na podstawie uchwały Sejmu lub Senatu, powziętej większością 3/5 w obecności połowy ustawowej liczby członków.

Nadto przyjęto kilka poprawek redakcyjnych.

Komunista polski na czele opozycji w Rosji

Moskwa, 2 sierpnia. Śledztwo prowadzono przez komisję kontrolną partji komunistycznej w sprawie Zinowjewa ujawniło **istnienie frakcji opozycyjnej w sekcji wykonawczej międzynarodówki komunistycznej.** Na czele tej frakcji, która prowadziła politykę, niezgodną z zamierzeniami rządu sowieckiego, stał: **komunista polski Góralski** oraz komunista jugosłowiański Vujović. Obydwaj zostali aresztowani.

Zagadkowa choroba Trockiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 2 sierpnia. »Montagmorgen« donosi, że niedawno **bawił w Berlinie Trocki, aby poddać się operacji migdałków.** Pobyt ten nie miał **żadnego znaczenia politycznego** i Trocki przebywał w Berlinie incognito.

(Doniesienie powyższe brzmi dosyć zagadkowo. Operacja migdałków nie należy do tak trudnych zabiegów, ażeby nie można było poddać się jej z zaufaniem w Moskwie czy Petersburgu. Możnaby zatem przypuszczać, że jeżeli Trocki rzeczywiście w celu leczenia się tylko wyjeżdżał do Berlina, to choroba jego, wymagająca operacji, musi być poważniejszej natury. Przyp. red.)

Zamach na Primo de Riverę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 2 sierpnia. Z Barcelony donoszą, że gdy Primo de Rivera przejeżdżał samochodem, **pewien młody człowiek usiłował dokonać na niego zamachu i rzucił na Primo de Riverę sztyletem.** Nóż utkwił w poduszce samochodu, **Primo de Rivera nie został raniony.**

Sprawcę zamachu aresztowano. Okazało się, że jest to **anarchista Masache Torrente**, znany policji, który był już karany 6-letniem więzieniem.

Prom w ogniu karabinów maszyn.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 2 sierpnia. W niedzielę przed południem prom, kursujący między Dover a Ostendą, dostał się w **ogień angielskich karabinów maszynowych**, które na skałach koło Dover odbywały ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Na promie 1 osoba została raniona.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Na początku zebrania dla efektów tendencja chwiejna, przy dużej podaży.

Na pogiełdziu podobnie, zainteresowanie niewielkie, przy znacznej podaży, do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz od ostatnich 24 godzin tendencja silniejsza. Dziś przed południem nieoficjalny kurs dolara kształtował się około 9.13. Bankowo 9.18—9.20. W Warszawie nieoficjalnie 9.15, bankowo 9.18, w Katowicach 9.18 towar. Na innych giełdach podobnie jak w Krakowie obroty większe i zainteresowanie żywsze niż w ubiegłym tygodniu. Bank Polski płacił za gotówkę 8.98, za czeki 9.05.

Zurych, 2 sierpnia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 13.17, Londyn 25.127, Nowy Jork 5.168, Belgja 13.35, Włochy 16.80, Hiszpania 79.35, Holandja 207.70, Berlin 123.00, Wiedeń 73.10, Sztkholm 138.35, Oslo 113.25, Kopenhaga 136.05, Sofja 3.725, Praga 15.30, Warszawa 56.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.11, Ateny 5.67, Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.35, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 209.50.

Po zamknięciu kroniki

POWOŁANIE KOMITETU RATUNKOWEGO. Wojewoda Darowski powołał Komitet powodziowy, który od dzisiaj godz. 2 po południu urzędował będzie w permanencji w Krzysztoforach.

ZABŁĄKANA DZIEWCZYNA. Do biura II-go komisarjatu P. P. w Krakowie doprowadzono 3-letnią dziewczynkę imieniem Władysława, która błąkała się po ulicy Królowej Jadwigi, nie mogąc podać nazwiska i adresu rodziców.

Ze sportu

Wisła--Makkabi 7:0 (5:0)

Zawody te toczone na rozmokłem boisku Wisły, chwilami wśród ulewnego deszczu, zakończyły się wysokocyfrowem zasłużonem zwycięstwem Wisły. Makkabi grała w dniu tym leniwie i ospale, to też nie stanowiła dla będących w dobrej formie czerwonych przeciwnika, z którymby należało się liczyć.

U Wisły dobre były tyły, pomoc słabsza, w napadzie najlepsze skrzydła oraz Reyman I., bramkarz nie miał ani jednej prawdziwie niebezpiecznej piłki.

Po pauzie Wisła całkowicie przygniotła Makkabię, mimo, że tego nie uwydatnia wynik, a przemęczeni biało niebiescy, zgrupowani pod samą bramką wałem ciał i nóg bronili świątyni. Wobec wyniku tych zawodów Makkabi definitywnie spada do kl. B. Bramki strzelili: Reyman I. (4), Kowalski (2) i Balcer (1). Sędziowa całkiem dobrze p. Łaba. Publiczności do 2.000 osób.

Wyniki zawodów krajowych

Katowice. Okręg górnośląski — Okręg łódzki 4:0 (2:0). W pierwszej połowie zupełna przewaga drużyny górnośląskiej. Po pauzie Łodzianie przeprowadzają liczne ataki, które jednak nie doprowadziły do celu, dzięki doskonale grającym tyłom G. Śląska z Kisielińskim w bramce oraz Heiderreichem i Pohlem w obronie.

Bramki zdobyli dla zwycięzców Kozak II (3), w tem jedną z rzutu karnego, i Görlitz (1).

Nowy Bytom. K. S. Pogoń—Diana (Katowice) **2:0 (1:0).**

Katowice. K. S. Katowice 06 — K. S. Orzeł (Wełnowiec) **4:2 (3:1).**

Lwów. Pogoń—Czarni 2:2 (1:1). Derby lwowskie. Mistrzostwo klasy A. W pierwszej połowie przewaga Czarnych — odwrotny obraz po pauzie. Bramki zdobywają w 21 min. Sawka (Czarni) po rzucie rożnym, rewanżuje się w 38 min. Urich z zamieszania podbramkowego, po pauzie strzela Chmielowski, w 21 min. rewanżuje się znowu Pogoń przez Szabakiewicza. Sędziował dr Schorr z Przemyśla. Pogoń ma rozegrać jeszcze jeden mecz ze Spartą, a w razie uzyskania z nią choćby nierozegranego wyniku zdobywa mistrzostwo okręgu lwowskiego.

Lwów. Lechja—Hasmonea 5:3 (5:2).

Warszawa. Turyści—Legja 2:1.

Przemyśl. Polonja—Sparta 4:1 (1:0).

Wyścigi cyklistów w Krakowie

Ulewny deszcz padający w sobotę i w niedzielę uniemożliwił wykonanie interesującego programu wyścigów cyklistycznych organizowanych przez Cracovię. Jedynie w dniu wczorajszym odbyło się kilka biegów, z przerwą, spowodowaną ulewnym deszczem, w czasie której odbył się match piłkarski między drużynami Cracovii I. i Cracovii II. z wynikiem 5:1 na korzyść drużyny I. Z cyklistów wybili się na czoło zawodników: Stef, Nieć, Piotrowicz z Cracovii oraz Barzycki z K. K. C. M., z Łodzi Szmidt oraz Zybert. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Wyścig klasyfikacyjny 2200 m: 3 przedbiegi, w których zwycięzcami byli: Barzycki (KKCM), Chyłko (Cr.) i Czajkowski (Cr.), w finale zwycięża Barzycki w czasie 3 min. 47 i $^2/_5$ sek., drugie miejsce zajął Piotrowicz (Cr.) a trzecie Nieć (Cr.)

Wyścig klasyczny 2200 m.: 1) Zybert (Łódź) w czasie 5 m i $^4/_5$ sek., 2) Szmidt, 3) Stef.

Wyścig o nagrodę honorową p. Bisanza (rasowy baran) **6600 m.:** 1) Stef 7 punktów w czasie 11 min. 32 sek., 2) Materski (WTC) 4 pkt. Walka o barana była bardzo zacięta, doszło do tego, iż Zybert zajechał drogę swoim współzawodnikom, co pociągnęło za sobą upadek Szmidta i Barzyckiego, którzy spadli z toru. Zyberta zaś spotkała dyskwalifikacja ze strony kolegjum sędziów.

Wyścig amerykański parami 32 klm.: Zwyciężyła para: Stef-Materski w czasie 20 min. 8 sek., drugie miejsce zajęła para Piotrowicz-Chyłko, trzecie zaś Czajkowski-Nieć.

Bieg motorów odpadł z powodu wypadku, któremu uległ Matczak (Cr.), który na 10 okrążeniu wypadł z motoru i doznał kontuzji.

Uruchomienie naszej ekspanzji gospodarczej oraz dalsze drogi jej rozwoju

W ostatnich czasach prasa codzienna oraz fachowa bardzo intensywnie i podkreślić należy, realnie zajmuje się **sprawą naszego eksportu.** Eksport ten faktycznie w ostatnich miesiącach **bardzo poważne uzyskał rezultaty,** dzięki przedsiębiorczości poszczególnych firm, jednostek, naszego przemysłu i handlu, oraz intensywnej a rzeczowej pracy propagandowej poszczególnych instytucyj, wśród których poczesne zajęły miejsce Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Przy tej sposobności należy rzucić kilka uwag retrospcktywnych na **dotychczasowy rozwój,** względnie ukształtowanie się **naszej ekspanzji gospodarczej** do poszczególnych krajów Europy oraz zamorskich.

O ile się rozchodzi o **kraje europejskie Zachodu,** to polska produkcja skutecznie **może opanować rynki te, z powodu słabego uprzemysłowienia kraju,** tylko **ziemiopłodami, środkami żywnościowemi oraz surowcami** swoimi jak węgiel, nafta, drzewo i ich półfabrykaty. Dążeniem naszem powinien być jeżeli się rozchodzi o ziemiopłody i środki żywnościowe, eksport gotowego produktu a więc: mąka, krupy, ziemniaki, przetwory ziemniaczane, przetwory owocowe, mięso żywe i bite, konserwy mięsne, jaja ,masło i tłuszcze zwierzęce, ewentualnie mleko kondensowane. Dotychczas racjonalne to zadanie naszej polityki gospodarczej nie mogło być osiągnięte z powodu **błędnej polityki gospodarczej naszego państwa** i sztucznego powiedziałbym **hamowania rozwoju naszego rolnictwa.**

Wielki krok naprzód, poczynił rząd **zmieniając obecnie radykalnie swą politykę agrarną** któar przez **budowę elewatorów dąży do standaryzacji naszej produkcji oraz racjonalną polityką celną i taryfową** idzie w kierunku popierania naszego eksportu. Widoczne rezultaty osiągnęliśmy już w dziedzinie eksportu węgla, mięsa i ziemiopłodów ,a spodziewać się należy, że to samo osiągniemy w dziedzinie reszty produktów wytwórczości krajowej. Że polityka nasza w dobrym poszła kierunku, o tem świadczą najlepiej zaniepokojone głosy pracy angielskiej, niemieckiej, czechosłowackiej oraz rosyjskiej. Rzecz oczywista, że **nie osiągnęliśmy jeszcze maksimum naszego zadania,** postępując jednakże konsekwentnie na raz obranej drodze, osiągniemy w niedługim czasie, udoskonalając nasze środki komunikacyjne oraz techniczną stronę eksportu, **reralne wyniki, które powinny nas postawić na czele wschodnich państw Europy.**

Jeżeli się rozchodzi o eksport różnych gatunków naszej wytwórczości przemysłowej, to wdzięczny i korzystny, a co najważniejsze, realny rynek zbytu przedstawiają dla nas **kraje południowego wschodu, bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Azji, oraz Afryki.** W tym kierunku dążyła i dąży i dążyć bezwzględnie musi nasza ekspanzja gospodarcza. **Realne sukcesy** i wyniki twórczej inicjatywy dały nam kraje jak **Chiny, Persja, Turcja, Palestyna, Peru, oraz Kolonje angielskie i holenderskie w Indjach.** Jeszcze w latach 1923 i 24 Polska nie figurowała w spisie państw biorących udział w imporcie i eksporcie danych krajów, a **dzisiaj zajmuje już poczesne miejsce.**

Powyższe odnosi się również do **krajów europejskich,** jak Grecja, Bulgarja, Jugosławja, Szwecja, Norwegja (wzmożony eksport wyrobów włókienniczych i tekstylnych, węgla i ropy) Anglja (cukier, jaja, zboże. masło), Austrja Czechosłowacja (mięso, jaja, ziemiopłody, węgle, produkty naftowe), Włochy, Szwajcarja (zboże, węgiel, drzewo, jaja mięso, tłuszcze zwierzęce. rośliny techniczne i lekarskie). Do Grecji. Bułgarji, Jugosławji, Rumunji, pozatem **wzmożony eksport maszyn rolniczych, wyrobów ciężkiego przemysłu metalowego,** motorów ropnych i benzynowych, wszelkiego rodzaju narzędzi rolniczych oraz drobnego przemysłu. W ostatnich czasach przez **wydzierżawienie monopolu spirytusowego w Turcji** uzyskaliśmy rynek zbytu dla naszej produkcji spirytusowej. Oczywiście wszelkie powyżej naprowadzone dziedziny naszego eksportu znajdują się, powiedziałbym, za wyjątkiem może węgla i drzewa, w stadjum początkującem i zadaniem naszem najpilniejszem i najwięcej doniosłem to utrwalenie się na danem rynku oraz rozszerzenie eksportu przez coraz to większe udoskonalenie się odpowiednich czynników pod **względem jakości naszej wytwórczości** oraz techniczne ulepszenie komercjalnej strony handlu eksportowego. Mamy tu na myśli sprawę **bankowości** oraz **finansowanie eksportu** w kraju od czasu wytwarzania produktu eksportowego do czasu nadejścia jego na rynek przeznaczony. Powstanie i racjonalna praca projektowanego Banku eksportowego (dolarowego) powinno usunąć jeddną z największych przeszkód naszej ekspanzji gospodarczej, gdyż niejednokrotnie możemy skutecznie tak pod względem jakościowym jak i konkurencyjnym, wejść na rynki zagraniczne a sprawa cała rozwija się zwykle o kwestje finansowania eksportu.

Jeżeli się przyjrzymy i dokładnie przestudjujemy powody i genezę korzystnego dla nas w ostatnich czasach rozwoju naszego eksportu, to dojdziemy do przekonania, że z jednej strony dodatnio podziałało na rozwój ten **ciężkie położenie nasze gospodarcze** i bardzo ostry kryzys gospodarczy państwa, z drugiej strony na realnych podstawach i trzeźwo zbudowana **praca propagandowa,** informacyjna oraz praca skierowana w kierunku nawiązania **bezpośrednich** stosunków z poszczególnemi krajami zagranicznemi, wykonana przez poszczególne instytucje o charakterze społecznym. Wśród tych instytucyj, owocną pracę wykonały Międzynarodowe Targi Poznańskie, które nawiązawszy kontakt bezpośredni z wszelkiemi krajami zagranicznemi utrzymują stały i ścisły kontakt z temi krajami i przemysł nasz, sfery handlowe wogóle producentów wszelkiego rodzaju bardzo szybko informują o zapotrzebowaniu poszczególnych rynków światowych, konjunkturach na danym rynku, i bezpośrednio przyczyniają się do przeprowadzenia korzystnych trasakcyj handlowych.

VI Targi Wschodnie

OGÓLNO-KRAJOWA WYSTAWA REMONTOWA KONI.

Targi Wschodnie pozostają w związku tak ścisłym z ogólnym procesem naszego życia gospodarczego i jego zjawiskami, że każdorazowa sytuacja i konjunktura gospodarcza znajduje w ich składzie i ukształtowaniu odźwierciedlenie, z którego odczytać ją można jak z barometru. — Tak z dotychczasowych linji rozwoju Targów Wschodnich, można wnosić, przesuwa się ich punkt ciężkości coraz widoczniej ku działom rolniczym zgodnie z wybitnie rolniczym charakterem południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, dla których Lwów jest ośrodkiem gospodarczym i w miarę jak w eksporcie polskim produkty rolnicze coraz ważniejszą zajmują pozycję. To też analogicznie do coraz większych rozmiarów, jakie przybiera nasz **eksport koni, bydła i ptactwa domowego** odgrywać będą w bieżącym roku na Targach Wschodnich wybitną rolę targi hodowlane, które od kilku lat pod fachowem kierownictwem urządzane doskonale się rozwijają dzięki bacznej uwadze, jaką im Zarząd Targów Wschodnich poświęca w myśl swego programu liczącego się z rolniczym charakterem polskich kresów i krajów sąsiednich.

Obok zapowiedzianego już targu bydła zarodowego, który specjalny komitet w tym celu wyłoniony przygotowuje w związku z VI. Targami Wschodniemi na 5, 6 i7 września i targu dla drobiu, odbędzie się na Targach pod patronatem i kierownictwem Tow. Gosp. Wschodniej Małopolski w dniach 11, 12 i 13 września ogólno-krajowa **wystawa remontowa koni.** Będzie ona wystawą klaczy i wałachów od lat trzech do sześciu włącznie, urodzonych we wszystkich dzielnicach Polski. Konie zgłoszone poddane będą badaniu przez specjalną komisję przyjęcia, sprawdzającą daty ich metryki oraz stan zdrowia. Komisja remontowa, specjalnie wydelegowana poczyni zakupy wedle obowiązujących przepisów ministerstwa spraw wojskowych. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło na premjowanie okazów wystawowych łącznie zł 25.000, w tem dla koni typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę zł 6.000, dla koni typu kawaleryjskiego pod lżejszą wagę zł 9.000, dla koni typu artylerji polowej i konnej zł 6.000, dla koni typu artylerji ciężkiej zł 2.000, dla koni jucznych, sepcjalnie huculów i koników łącznie 2.000 zł, wyznaczone w trzech kategorjach nagrody pieniężne wynosić będą w działach kawaleryjskim i artyleryjskim zł 400. 250 i 150. oraz dla hodowcy zł 100, 60 i 40, zaś wdziale koni jucznych zł 200, 125 i 75, a dla hodowcy zł 50, 30 i 20. Ilość nagród pierwszych, drugich i trzecich pozostawiona jest do uznania jury.

Łącznie z ogólno-krajową wystawą remontową koni odbędzie się niezależnie od niej **pokaz koni z Okręgu V.,** obejmującego województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie z dołączeniem krakowskiego po Dunajec. Na pokaz ten dopuszczone będą ogiery i klacze typu użytkowanego w większych i drobnych gospodarstwach rolnych. Ogólna suma nagród wyznaczonych za zgłoszone w tym pokazie konie wynosi zł 3.000. Na pomieszczenie zgłoszonych do obu tych imprez okazów, które przewidywane są w ilości około 400 sztuk, komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski przystępuje do budowy na placu T. W nowych stajen.

Informacje przemysłowe i handlowe

TRUDNOŚCI W EKSPORCIE WĘGLA POLSKIEGO DO WŁOCH. Wskutek zatorów tworzących się na kolejach austrjackich z powodu nie dość szybkiego odbierania transportów węglowych przez koleje włoskie na stacji granicznej Tarvis między Wiedniem, a granicą włoską stoi od kilku dni przeszło 1.000 wagonów z węglem górnośląskim. Z tego powodu zarząd kolei austrjackchi wstrzymał wysyłkę węgla do Włoch do dnia 3 sierpnia oraz polecił dyrekcji kolejowej w Katowicach, by od 3 sierpnia wysyłać do Włoch tylko 4 pociągi węgla dziennie. Gdyby zarządzenie to utrzymano, moglibyśmy wysyłać najwyżej 50 tys. tonn węgla miesicznie. Konieczną jest w tej sprawie interwencja u rządu włoskiego, co zresztą leży w interesie przemysłu włoskiego, zdanego wobec strajku węglowego w Anglji w znacznej mierze na węgiel polski.

WALORYZACJA WKŁADEK W P. K. O. Na posiedzeniu komisji skarbowej uchwalono projekt ustawy zmieniającej ustawę z dnia 18 lipca 1925 roku o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych złożonych w P. K. O. Art 1) powyższego projektu brzmi następująco: „Niepodjęte wkładki oszczędnościowe w P. K. O. złożone przed 31 grudnia 1923 roku przerachowuje się na złote w złocie na 20% sumy obliczonej według skali § 2 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r., przy zastosowaniu stawek obowiązujących w dniu zapisania odnośnych wkładek".

Art. 2 projektu powiada: „Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia osobnej na ten cel przeznaczonej 5%-wej państwowej pożyczki złotych w złocie na ogólną sumę przerachowania należności z 20-letnim terminem wykupu".

REGLEMENTACJA PRZYWOZU TOWARÓW NA WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK B .R. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 2 do 9 sierpnia b. r. przyjmować będzie podania o przywóz towarów reglementowanych na wrzesień i październik b. r.

Obowiązujące dotychczas przepisy odnośnie do sposobu wnoszenia podań pozostają bez zmiany.

BILANS HANDLOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Cztery pierwsze miesiące tego roku wykazały ujemne saldo bilansu handlowego St. Zjednoczonych A. P. W kwietniu już jednak można było zauważyć objawy, wskazujące na rychłą zmianę sytuacji i pozwalające przewidywać bilans dodatni za maj, co też w rzeczy samej nastąpiło. Charaktorystycznem dla kwartału pierwszego 1926 r. poza już zaznaczoną ujemnością bilansu, jest wyjątkowa wysokość cyfry, określającej w dolarach dokonane w tym kwartale zagraniczne obroty towarów. Pozatem wyraźnie występuje to, iż przy znacznie uszczuplonym eksporcie produktów rolnych wzmaga się eksport automobilów, maszyn rolniczych, stali, gum automobilowych i tytoniu, a przy bardzo wzmożonym imporcie gumy surowej, surowego jedwabiu, kawy, węgla i koksu, bardzo silnie co do wartości, nie co do wagi -- zmniejsza się import cukru i nieobrobionej bawełny.

Wiadomości radjofoniczne

STACJA ARCONIEGO W SZWECJI.

Według urzędowego doniesienia Szwedzkiej Agencji Telegraficznej rząd szwedzki zawarł umowę z Marconis Wirelees Telegraph Company na uruchomienie wielkiej stacji nadawczej w Motali. Radjostacja ta winna być wybudowana według wzoru stacji Dawentry z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy techniki. Siła stacji w antenie wynosić będzie 30 kw. z tem jednakże, że będzie mogła ona być spotęgowana do 50 kw.

WARSZAWSKA STACJA TRANSATLANTYCKA

Warszawska stacja transatlantycka, jak wykazało parolenie doświadczenie, jest **najpotężniejszą stacją radjotelegraficzną na kuli ziemskiej.** Posiada ona największe natężenie prądu w antenie o 25% **wyższe** od innych stacyj transatlantyckich w Europie, i mimo większej odległości słyszana jest w Ameryce najlepiej. Swym zasięgiem obejmuje ona najdalej położone punkty Ameryki, Afryki, Australji i Azji. Stale nadawane przez nią komunikaty prasowe P. A. T. przejmowane są zupełnie normalnie w **Japonji,** miejscowe stacje radjotelegraficzne są wszakże za słabe, by je kwitować.

Dotychczas nasza stacja transatlantycka załatwiała korespondencję z **Ameryką Północną** za pośrednictwem stacji nowojorskiej a przez nią z Kanadą, Meksykiem, Ameryką Południową, Japonją, Indjami Holenderskiemi (Jawa, Borneo), i t. d. Bezpośrednia łączność z niemi była utrudniona wskutek braku w tych krajach dość silnych stacyj odbiorczych i nadawczych, któreby mogły przejmować i kwitować odbiór naszych depesz.

Obecnie nasza stacja transatlantycka, która technicznie jest dostatecznie przygotowaną do nadawania depesz na **najdalszy dystans,** przeprowadza szereg ulepszeń, mających na celu nawiązanie komunikacji bezpośredniej z wymienionymi punktami. Pracuje ona około **20 godzin** na dobę i załatwia lwią część korespondencyj miejscowej polskiej. Trzeba wszakże nadmienić że dotąd jeszcze pewna część klijentów z niezrozumiałych powodów korzysta z pominięciem stacji transatlantyckiej z komunikacji kablowej, która ustępuje naszej radjostacji zarówno pod względem dokładności, jak i szybkości transmisji.

Na zakończenie trzeba dodać, że stacja warszawska obsługiwana jest obecnie wyłącznie przez **personal polski.** Nadto pracuje jeden tylko **instruktor amerykański.**

Jakie będzie lato w roku przyszłym?

Uczony meteorolog amerykański Herbert Jouvan, badający od szeregu lat warunki atmosferyczne, twierdzi, że rok 1927, podobnie jak rok 1816 wcale nie będzie miał lata.

Na całej północnej półkuli tego roku będą nieurodzaje z powodu zimna i wszystkie państwa będą musiały uciekać się do nadzwyczajnych zarządzeń, stosowanych podczas wojny, dla oszczędzania zapasów żywności i ratowania ludności od śmierci głodowej.

Uczony meteorolog stwierdza, że na oceanach zachodzą te same literalnie zmiany, jakie były w lecie 1819 roku, kiedy ląd Północnej Ameryki został otoczony falami zimnych wód. Zimne wody na oceanach otaczających Stany Zjednoczone i Kanadę pochłaniają w ogromnym stopniu ciepło słońca, które nie może normalnie udzielać go ziemi.

Północny ocean Spokojny oziębia się już stale od lat 5-ciu na skutek zmiany prądów morskich, skutkiem czego przeciętna temperatura na kontynencie Północnej Ameryki obniżyła się o wiele stopni.

W czasie najbliższej zimy nadciągną z okolic podbiegunowych olbrzymie fale zimna, które wtargną głęboko na terytorjum St. Zjednoczonych.

Fale zimna zostaną spowodowane napłynięciem olbrzymich mas zimnych wód, które wyleją się z Oceanu Lodowatego do północnej części oceanu Spokojnego i dotrą do wysp Hawajskich i wybrzeży południowej Kalifornji.

Ameryka nie będzie miała wcale lata w roku przyszłym — ale może Europa ocaleje powiedzmy od siebie, choć tego przezorny amerykanin nie dodał.

Miasto przyszłości w Ameryce

Doktorowi Gernemu Ross, wielkiemu propagatorowi oszczędności czasu a zarazem entuzjaście komunikacji lotniczej, udało się zebrać kilkunastu miljonowych przedsiębiorców i przystąpić do budowy „światła przyszłości", w stanie Wiscinsin na pół drogi pomiędzy Chicago i Wilwaukee, nad brzegiem jeziora Michigan, którego mieszkańcy muszą być wszyscy lotnikami.

Niedozwolona będzie w mieście tem żadna inna komunikacja prócz aeroplanu. Po za wielkiemi maszynami, potrzebnemi do dalekich podróży, mieszkańcy posługiwać się będą do komunikacji wewnętrznej małemi aeroplanami.

Wszelkie przesyłki do i ze sklepów, dostarczane będą drogą powietrzną.

„Miasto powietrzne" t. zw. „Air City" składać się będzie z małych domków, porozrzucanych wśród ogrodów, wielkich hangarów i lotnisk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.